STUDIA Z DZIEJÓW PAŃSTWA I PRAWA POLSKIEGO
XXVII — 2024
STUDIES IN HISTORY OF POLISH STATE AND LAW

DOI: 10.48269/2450-6095-sdpipp-27-004 e-ISSN 2450-6095; ISSN 1733-0335

Tomasz Szczygieł
dr n. pr., Uniwersytet Śląski w Katowicach
https://orcid.org/0000-0002-7017-0000

O materialnym elemencie definicji przestępstwa w projektach kodyfikacji prawa karnego materialnego Polski Ludowej 1944–1969

1. Wprowadzenie; 2. Pojęcie materialnego ujęcia przestępstwa; 3. Materialny element definicji przestępstwa w wojskowym prawie karnym materialnym Polski Ludowej 1944–1949; 4. Materialny element definicji przestępstwa a nowelizacja procedury karnej w latach 1949–1955; 5. Materialny element definicji przestępstwa jako zagadnienie kodyfikacyjne w latach 1947–1969; 6. Podsumowanie.

1

Do czasu wprowadzenia materialnego elementu przestępstwa do kodeksu karnego, co nastąpiło w 1969 r., rozważania nad nim doczekały się bogatej literatury, przede wszystkim dogmatycznoprawnej: od przepełnionej ideologią pracy Igora Andrejewa i Jerzego Sawickiego poświęconej istocie przestępstwa w Polsce Ludowej, po szczegółowe i wyważone analizy w dziele autorstwa Tomasza Kaczmarka[1]. I chociaż szerokie spektrum publikacji w okresie przedkodyfikacyjnym wskazywałoby, że temat ten został w znacznej mierze wyczerpany, to tak jednak nie jest. Wciąż istnieją problemy niezbadane lub przynajmniej słabo akcentowane w literaturze. Co więcej, ze względu na aktualność zagadnienia na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu karnego z 1997 r. zasadne wydaje się pewne uporządkowanie przeanalizowanej dotychczas materii, zarówno pod względem merytorycznym, jak i chronologicznym.

Pierwszym zagadnieniem podjętym w niniejszej pracy jest rola i znaczenie prawa karnego wojskowego początków Polski Ludowej dla materialnego pojmowania przestępstwa. Należy rozważyć, czy rzeczywiście był to pierwszy obszar pojawienia się materialnej definicji przestępstwa w polskim prawie karnym. Drugim

[1] I. Andrejew, J. Sawicki, *Istota przestępstwa w Polsce Ludowej. Kilka uwag z zakresu teorii prawa karnego*, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1949; T. Kaczmarek, *Społeczne niebezpieczeństwo czynu i jego bezprawność jako dwie cechy przestępstwa*, Wrocław 1966 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 49, Prawo XVI) i tam powołana literatura.

zagadnieniem, któremu poświęcona jest niniejsza praca, jest wpływ zmian przepisów postępowania karnego na rozumienie materialnego elementu przestępstwa w prawie karnym PRL. Wreszcie trzecim zagadnieniem jest dyskusja nad materialnym ujęciem przestępstwa w toku prac kodyfikacyjnych nad projektem kodeksu karnego Polskiej Ludowej w latach 1947–1969. Nie wiemy bowiem, jak w tym ponad dwudziestoletnim okresie kształtowała się wizja materialnego elementu przestępstwa w kontekście przyszłego kodeksu karnego PRL i czy w ogóle jego wprowadzenie do kodeksu karnego było w nowych warunkach ustrojowych przesądzone[2].

Zasadnicze pytanie zatem brzmi: czym kierowały się osoby zaangażowane w proces kodyfikacji prawa karnego PRL, wprowadzając materialny element definicji przestępstwa? Czy przemawiały za tym względy praktyczne, czy może wyłącznie ideologiczne i polityczne? Czy zgłaszane w doktrynie prawa karnego wątpliwości przekładały się na dyskusję kodyfikacyjną i jej rezultaty? Czy podejście (negatywne/pozytywne) do materialnego elementu ulegało zmianie w poszczególnych okresach prac kodyfikacyjnych? Jeżeli było zmienne, to dlaczego?

Podstawę rozważań stanowią materiały archiwalne, projekty oraz literatura[3].

2

Materialne ujęcie przestępstwa rozumiane było przez socjalistyczną doktrynę prawa karnego materialnego i orzecznictwo przez pryzmat materialistycznego, klasowego i dialektycznie zmiennego ujęcia przestępstwa w ogóle. Postrzegane one było jako realne, zmienne zjawisko społeczne, niebezpieczne (szkodliwe) dla określonego i dogodnego – dla klasy panującej – układu stosunków społecznych[4]. Przeciwstawiano mu ujęcie normatywne, któremu zarzucano nie tylko oderwanie od rzeczywistości (metafizyczność), ale przede wszystkim chęć maskowania jego klasowości[5].

---

[2] I. Andrejew, *Zarys prawa karnego państw socjalistycznych*, PWN Warszawa 1975, s. 67–68.

[3] *Projekt kodeksu karnego Polski Ludowej. Część ogólna*, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1951 [dalej: *Projekt z 1951 r.*]; *Projekt kodeksu karnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przepisy wprowadzające*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1956 [dalej: *Projekt z 1956 r.*]; *Projekt kodeksu karnego*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1963 [dalej: *Projekt z 1963 r.*]; *Projekt kodeksu karnego. Część ogólna. Wprowadzenie*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966 [dalej: *Projekt z 1966 r.*]; *Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968 [dalej: *Projekt z 1968 r.*].

[4] W. Świda, *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1960, s. 61–64; *Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego (1945–1957). Zbiór analityczny w ujęciu przedmiotowym i artykułowym*, oprac. G. Auscaler, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958, s. 377–378; I. Andrejew, *Zarys prawa karnego…*, *op. cit.*, s. 65–66.

[5] T. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 12; W. Świda, *op. cit.*, s. 61; I. Andrejew, *Zarys prawa karnego…*, *op. cit.*, s. 66.

Oprócz teoretycznego rozumienia materialnego elementu przestępstwa w doktrynie prawa karnego PRL podkreślano jego znaczenie praktyczne. Igor Andrejew w swoim studium na temat prawa karnego państw socjalistycznych wskazał, że w tego typu państwach materialne ujęcie służy do zróżnicowania ocen czynów, stosownie do polityki kryminalnej w skali całego kraju[6]. Według tego autora, w związku ze znacznym rozszerzeniem sfery stosunków publicznoprawnych w tego typu państwach bardzo łatwo popaść w kolizję z prawem karnym. Z tego względu niezbędna jest w tym systemie legalna podstawa służąca do oddzielenia czynów tylko formalnie zawierających znamiona przestępstwa od tych, które rzeczywiście powinny być podstawą ścigania i karania[7].

Sporna w doktrynie była jednak terminologia określająca materialny element przestępstwa. Witold Świda opowiadał się za „społecznym niebezpieczeństwem", wskazując, że w odróżnieniu od prawa cywilnego, prawo karne grozi sankcją nie tylko za czyny, które spowodowały szkodę, lecz również takie, które tylko wywołały niebezpieczeństwo jej powstania (np. usiłowanie przestępstwa)[8]. Podobnie Andrejew, który podkreślał, że „społeczna szkodliwość czynu", jest pojęciem zbyt wąskim, odnoszącym się wyłącznie do obiektywnych (przedmiotowych) elementów, podczas gdy termin „społeczne niebezpieczeństwo" obejmuje także elementy subiektywne czynu, czyli zamiar i winę[9]. O przyjęciu lub odrzuceniu jednego z tych wariantów terminologicznych miała zdecydować dyskusja kodyfikacyjna w latach 1964–1969.

3

Jak słusznie zauważa się w literaturze, obszarem prawa, w obrębie którego władza komunistyczna dokonała od razu całkowitego odejścia od rozwiązań przedwojennych, było prawo karne wojskowe[10]. Znalazło to również swoje odzwierciedlenie w pojmowaniu istoty przestępstwa[11].

---

[6] I. Andrejew, *Zarys prawa karnego…*, *op. cit.*, s. 67.

[7] *Ibidem*.

[8] W. Świda, *op. cit.*, s. 64–65.

[9] I. Andrejew, *Zarys prawa karnego…*, *op. cit.*, s. 67–68; idem, *Polskie prawo karne w zarysie*, PWN, Warszawa 1973, s. 79–80.

[10] A. Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Temida 2, Białystok 1999, s. 18.

[11] „[…] sądownictwo wojskowe od początku starało się stać na stanowisku marksistowskim. […] Sprawa powiązania teorii z praktyką. Co nam dała nauka w zakresie opracowań marksistowskich? Nic. My przecież sądzimy o zbrodnie stanu, szpiegostwo. Nauka, więc nie przyszła nam z pomocą" – *Stan nauki prawa karnego. Konferencja teoretyków i praktyków prawa karnego. Materiały z prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej*, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1950, s. 69.

Co jednak w przepisach ówczesnego prawa wojskowego stanowiło przejaw tego nowego podejścia do prawa? Przede wszystkim były to art. 7[12] i art. 55 kodeksu karnego Wojska Polskiego z 1944 r.[13] (dalej: k.k.W.P.). Ten pierwszy przepis – w przypadkach mniejszej wagi – pozwalał na pominięcie postępowania karnego i wymierzenie kary dyscyplinarnej. Ten drugi umożliwiał złagodzenie, a nawet uwolnienie od kary, jeżeli zachodziły szczególne okoliczności, w tym, jeżeli sprawca „[…] w chwili rozpatrywania sprawy przestał być niebezpieczny dla istniejącego porządku prawnego"[14].

O przepisach tych Jerzy Sawicki i Leszek Lernell wyrazili się następująco: „Obydwie te normy zadały cios formalnemu określeniu przestępstwa, a wcielane na przestrzeni kilku lat w praktyce wojskowych organów wymiaru sprawiedliwości, zaszczepiły prawnictwu polskiemu postępową myśl i torowały drogę późniejszym przemianom ustawodawczym"[15].

Czy aby na pewno? Jeśli spojrzymy na art. 32 kodeksu karnego wojskowego z 21 października 1932 r. (dalej: k.k.w.) oraz art. 2§1 kodeksu wojskowego postępowania karnego z 29 września 1936 r. (dalej: k.w.p.k.), to stwierdzimy natychmiast, że przewidywały one analogiczne rozwiązanie, pozwalające – w wypadkach mniejszej wagi – na odstąpienie od postępowania i karania sądowego, zezwalając na ukaranie dyscyplinarne[16]. Nie było zatem w tym żadnej nowości, a jedynie – lub

---

[12] „W przypadkach mniejszej wagi, gdy zła wola sprawcy jest nieznaczna, skutki czynu mało ważne albo gdy ściganie przestępstwa w drodze postępowania sądowego jest niecelowe, może być wymierzona, z pominięciem postępowania sądowego, kara dyscyplinarna, przewidziana w wojskowych przepisach dyscyplinarnych".

[13] „Jeżeli zachodzą wyjątkowe okoliczności, towarzyszące popełnieniu przestępstwa, sąd może, gdy uzna to za celowe, wymierzyć karę poniżej ustawowego wymiaru kary, przewidzianego dla danego przestępstwa, albo poniżej ustawowej granicy danego rodzaju kary lub też może wymierzyć karę łagodniejszego rodzaju, nieprzewidzianą w przepisie ustawy dla danego przestępstwa (§1). Jeżeli sąd uzna, że sprawca działał w interesie Państwa Polskiego, Państw Sprzymierzonych albo w obronie honoru Narodu lub Wojska Polskiego przeciwko najeźdźcy lub jego poplecznikom, może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub od kary uwolnić (§2). Jeżeli sąd uzna, że oskarżony już chwili rozpatrywania sprawy przestał być niebezpieczny dla istniejącego porządku prawnego – może go od kary uwolnić (§3)" – Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27.

[14] *Ibidem*.

[15] *Stan nauki prawa karnego…*, *op. cit.*, s. 93.

[16] „Zamiast kary zagrożonej, może być wymierzona, z pominięciem postępowania sądowego, kara dyscyplinarna przewidziana w wojskowych przepisach dyscyplinarnych: a) w przypadkach mniejszej wagi – za występki wojskowe zagrożone, jako najniższą karą, aresztem wojskowym i za występki pospolite zagrożone, jako najniższą karą – zależnie od wyboru sądu – aresztem do lat 2 lub grzywną, albo zagrożone karą aresztu nie wyższą niż 6 miesięcy, albo też grzywną, b) za

aż – specyficzna dla wojskowego wymiaru sprawiedliwości relacja między ściganiem karnosądowym a dyscyplinarnym.

I chociaż przywołani przedstawiciele doktryny prawa karnego podkreślali, że nie mogło być wątpliwości, że właśnie art. 7 k.k.W.P., wprowadzał materialne określenie przestępstwa, to jednak przyznawali jednocześnie, że czynił to w sposób niedoskonały. Pomijając pojęcie „społecznego niebezpieczeństwa", dawał pole wykładni o charakterze procesualnym (oportunizm)[17]. Ta rzekoma niedoskonałość wynikała jednak właśnie z tego, że art. 7 k.k.W.P. był odbiciem art. 32 k.k.w. z 1932 r., który – wzorem powszechnego k.k. z 1932 r. – pojęciem „społecznego niebezpieczeństwa czynu" się nie posługiwał.

Więcej nowości w materialnym traktowaniu przestępstwa zawierał art. 55 k.k.W.P., pozwalający m.in. na uwolnienie od kary, jeżeli sprawca przestał być społecznie niebezpieczny, co sugerowało, że sąd nie tylko miał w ogóle badać społeczne niebezpieczeństwo zarzucanego mu czynu, ale także jego ilościowy stopień w chwili wyrokowania.

4

Wejście materialnego elementu przestępstwa do powszechnego prawa karnego materialnego nastąpiło inaczej niż w przypadku prawa karnego wojskowego, a mianowicie poprzez nowelizację kodeksu postępowania karnego z 1928 r. (dalej: k.p.k.)[18]. Był to wzorzec sowiecki[19]. Na podstawie ustawy z 27 kwietnia 1949 r. wprowadzono przepis art. 55[1] umożliwiający prokuratorowi umorzenie śledztwa, jeżeli wniesienie oskarżenia do sądu byłoby niecelowe ze względu na znikomą szkodliwość społeczną czynu. Nowelą k.p.k. z 20 lipca 1950 r. wprowadzono pojęcie znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu, którego wystąpienie w konkretnej sprawie upoważniało prokuratora do

wykroczenia, które prócz kary zasadniczej nie są zagrożone karą dodatkową" – Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. – Kodeks karny wojskowy, Dz.U. z 1932 r., nr 91, poz. 765. „Z pominięciem postępowania karnego można wymierzyć, zamiast kary grożącej za dane przestępstwo, karę dyscyplinarną wedle wojskowych przepisów dyscyplinarnych, jeżeli przestępstwo nadaje się do ukarania dyscyplinarnego w myśl przepisów kodeksu karnego wojskowego […]" – Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego, Dz.U. z 1936 r., nr 76, poz. 537.

[17] *Stan nauki prawa karnego…*, *op. cit.*, s. 93; szerzej zob. K. Mioduski, *Art. 7 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1947, nr 4, s. 352–359.

[18] Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r., o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U. z 1949 r., nr 32, poz. 238.

[19] I. Andrejew, *Zarys prawa karnego państw…*, *op. cit.*, s. 69.

umorzenia postępowania karnego (art. 54)[20]. Nowością w porównaniu do dotychczasowego art. 55[1] k.p.k. było upoważnienie sądu do podjęcia takie decyzji po wpłynięciu aktu oskarżenia, jednak tylko na wniosek prokuratora (art. 54 §2)[21]. Odniesienie do materialnego elementu definicji przestępstwa pojawiło się również w obrębie przepisów o postępowaniu rewizyjnym. Sąd rozpoznający środek zaskarżenia został umocowany do zmiany orzeczenia między innymi w przypadku rażącej niewspółmierności orzeczonej kary do szkodliwości społecznej przestępstwa (art. 384 pkt 2 k.p.k).

Doktryna podkreślała, że choć wskazane nowele k.p.k stanowiły niewątpliwy postęp w pojmowaniu istoty przestępstwa w nowych warunkach ustrojowych, to czyniły to w sposób niekonsekwentny. O ile bowiem w części ogólnej przepisów procesowych występowało pojęcie „społecznego niebezpieczeństwa", to w części poświęconej postępowaniu rewizyjnymi była to już „społeczna szkodliwość"[22]. Najistotniejszy jednak zarzut dotyczył tego, w jakim akcie nawiązanie do materialnego elementu przestępstwa się pojawiało. Według Henryka Holdera miejscem dla tego rodzaju uregulowania było prawo karne materialne, wzorem art. 7 k.k.W.P.[23]. Na gruncie prawa karnego powszechnego postąpiono inaczej. Stało się tak ze względu na brak teoretycznego opracowania problemu materialnego elementu przestępstwa w nauce polskiej oraz trwające prace kodyfikacyjne nad pierwszym projektem kodeksu karnego Polsce Ludowej[24].

Nowelizacje procesowe z lat 1949–1950 wprowadzały możliwość umorzenia postępowania karnego w przypadku znikomości społecznego niebezpieczeństwa/szkodliwości czynu – a nie obowiązek. Wskazywało to zatem bardziej na pewną formę oportunizmu procesowego, a nie postrzeganie materialnego ujęcia przestępstwa jako jego elementu konstytutywnego, niezbędnego dla jego bytu[25]. Świadomi takiej możliwości główni przedstawiciele doktryny socjalistycznego prawa

[20] Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r., o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U. z 1950 r., nr 38, poz. 348.

[21] W tekście jednolitym art. 49 §2 k.p.k, Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 1950 r., o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego, Dz.U. z 1950 r., nr 40, poz. 364.

[22] I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1954, s. 227.

[23] *Stan nauki prawa karnego…*, *op. cit.*, s. 112.

[24] Szerzej zob. T. Szczygieł, *Prawnicy „starej nadbudowy" w „nowej bazie", czyli o problemie kodyfikacji prawa karnego materialnego Polski Ludowej na początku lat pięćdziesiątych*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2017, t. 16, z. 2, s. 113–134.

[25] S. Śliwiński, *Zasadnicze problemy nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego (streszczenie referatu wygłoszonego 19 grudnia 1956 roku na posiedzeniu Wydziału Karnego Komisji Kodyfikacyjnej)*, „Nowe Prawo" 1957, nr 3, s. 3–4.

karnego końca lat 40. XX w. Igor Andrejew i Jerzy Sawicki podkreślali, że pomimo możliwości umorzenia postępowania, w przypadku znikomej szkodliwości społecznej czynu odpada jego materialny substrat[26]. To pozwalało im na sformułowanie wniosku, że prawidłowa ocena istoty przestępstwa w państwie ludowym nie mogła być dokonywana wyłącznie w oparciu o formalną definicję kodeksu karnego z 1932 r. Należało bowiem – w myśl reguł wykładni systemowej – uwzględnić jego materialne ujęcie na gruncie przepisów procesowych (art. 49 i 384 k.p.k)[27]. Dopiero wówczas ta definicja była pełna.

Powyższym tropem podążyło orzecznictwo. W uchwale całej Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1953 r. (K.O. 13/53) zostało stwierdzone, że sąd ma obowiązek umorzyć postępowanie nie tylko wówczas, kiedy czyn zarzucany oskarżonemu nie był w ogóle określony w żadnej dyspozycji ustawy karnej, ale także wtedy, gdy czyn ten – choć pokrywał się z literą ustawy karnej – to jednak w konkretnej sytuacji, w jakiej został popełniony, pozbawiony był wszelkiego społecznego niebezpieczeństwa[28].

Pomimo tak istotnego sygnału, jakim dla praktyki była powołana uchwała całej Izby Karnej Sądu Najwyższego, stan prawny nadal budził wątpliwości. Podjęto próbę zaradzenia tej sytuacji. Na podstawie obszernej nowelizacji procedury karnej z dnia 21 grudnia 1955 r. dotychczasowy art. 49 k.p.k uzyskał następujące brzmienie: „Jeżeli niebezpieczeństwo społeczne czynu jest znikome, prokurator umarza śledztwo lub dochodzenie; po wniesieniu aktu oskarżenia postępowanie umarza sąd"[29]. Obligatoryjność umorzenia postępowania wyraźniej niż dotychczas wskazywała, że w istocie chodzi o element konstytutywny przestępstwa[30]. Problemem był jednak fakt, że to rozwiązanie znajdowało się nadal w akcie o charakterze procesowym, a nie w przepisach kodeksu karnego materialnego, które oparte były wciąż na formalnej definicji przestępstwa z art. 1 k.k. z 1932 r. Taki stan rzeczy powodował nie tylko wątpliwości teoretyczne, ale i praktyczne.

Jako przykład tych ostatnich warto podać postanowienie z dnia 6 września 1956 r. (IV K.O. 45/55), w którym Sąd Najwyższy zastanawiał się nad kwalifikacją karnoprawną nabywania surowców lub półfabrykatów włókienniczych i prowadzenia ich zarobkowego przerobu bez wymaganej koncesji, ale wykonywanego

---

[26] I. Andrejew, J. Sawicki, *op. cit.*, s. 94, przypis nr 31.

[27] I. Andrejew, L. Lernell, J. Sawicki, *op. cit.*, s. 318–319.

[28] *Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1953, t. IV, s. 135.

[29] Dekret z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U. z 1955 r., nr 46, poz. 309.

[30] Szerzej zob. T. Kaczmarek, *op. cit.*, s. 42 przypis nr 163 i tam powołana literatura.

przez producenta rolnego w celu kultywowania tradycji regionalnych[31]. I chociaż doszedł do wniosku, że „[…] byłoby sprzeczne z interesem społecznym ściganie twórców ludowych przemysłu artystycznego – chłopów i chłopek, którzy może od setek lat wytwarzają w swoich domostwach przedmioty, składające się na tradycyjny folklor regionalny", a w rezultacie stwierdził, że nie jest to czyn w ogóle szkodliwy społecznie, to jednak polecił rozważenie zastosowania przepisu art. 49 k.p.k. stanowiącego o znikomej społecznej szkodliwości czynu.

Stanowisko to spotkało się ze zdecydowaną krytyką części doktryny jako zbyt zachowawcze. W glosie do tego orzeczenia Tadeusz Cyprian wytknął sądowi, że zamiast wprost stwierdzić, że działanie, które nie jest społecznie szkodliwe, nie może w ogóle pociągać za sobą odpowiedzialności karnej, a więc nie jest przestępstwem, sąd ten stwierdził jego znikomą szkodliwość na podstawie art. 49 k.p.k., czym jednocześnie sobie przeczył[32]. Jak trafnie zauważył ten autor „[…] działalność społecznie pożyteczna nie może być równocześnie społecznie znikomo szkodliwa"[33].

Odmienne stanowisko zajął Henryk Rajzman. Podkreślił, że orzeczenie pełnego składu Izby Karnej z 1955 r. (K.O. 13/53) wcale nie rozwiązywało wszelkich wątpliwości, a przede wszystkim tego, czy społeczne niebezpieczeństwo rzeczywiście warunkowało przestępczość czynu, czy nie[34]. Według niego nie mogła tego zmienić również „[…] zapatrzona w ustawę radziecką polska doktryna"[35]. Zarzucił jej przedstawicielom, czyli m.in. T. Cyprianowi, że błędnie odnosiła regulacje radzieckie do polskiego stanu prawnego. Ponieważ jego zadaniem, o ile art. 49 polskiego k.p.k. stanowił odpowiednik uwagi na marginesie do art. 6 k.k. RSFRR, to jednak w polskim art. 1 k.k. z 1932 r., w przeciwieństwie do art. 1 k.k. RSFRR, nawiązania do społecznego niebezpieczeństwa brakowało[36]. Zdaniem Rajzmana, dopóki ta luka nie zostałaby usunięta, art. 49 k.p.k. był jedynym rozwiązaniem tego rodzaju sytuacji[37]. Niewątpliwie niezbędna była reakcja ustawodawcy na gruncie kodeksu karnego.

---

[31] Postanowienie SN z dnia 6 września 1956 r., IV K.O. 45/55, „Państwo i Prawo" 1957, nr 2, s. 425–426.

[32] T. Cyprian, *Glosa do postanowienia z dnia 6 września 1956 r., (IV K.O. 45/55)*, „Państwo i Prawo" 1957, nr 2, s. 428.

[33] *Ibidem*.

[34] H. Rajzman, *Gwoli ścisłości. Uwagi na marginesie glosy prof. T. Cypriana*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 7–8, s. 221.

[35] *Ibidem*.

[36] *Ibidem*.

[37] *Ibidem*, s. 222.

5

Materialne ujęcie przestępstwa stanowiło przedmiot dyskusji kodyfikacyjnej już w 1947 r., a więc przed uchwaleniem omówionej wcześniej noweli k.p.k. Na łamach „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego" Leszek Lernell napisał, że jego zdaniem obowiązujący jeszcze wówczas kodeks karny z 1932 r. nie zawierał w ogóle definicji przestępstwa. W jego ocenie nie było nią stwierdzenie w art. 1 tego kodeksu, że przestępstwo polega na sprzeczności czynu z ustawą, za co grozi sprawcy kara[38]. Uważał, że takie rozwiązanie pomija treść stosunków społecznych i służy zamaskowaniu treści klasowej ochrony karnej w danym państwie[39].

Przebieg dyskusji kodyfikacyjnej w latach 1947–1950 podał w wątpliwość pogląd Lernella. Podnoszono bowiem, że materialne ujęcie przestępstwa prowadzi do podziału dóbr na te chronione w „interesie ludu pracującego" i „inne" – taką ochroną nieobjęte[40]. Było to bezpośrednie nawiązanie do słów Juliusza Makarewicza, który omawiając zasady kodeksu sowieckiego z 1926 r., w tym art. 5[41], 6[42] i 10[43] tegoż, powiedział m.in.: „[…] wszystkie te postanowienia wskazują, że mamy do czynienia z kodeksem karnym o charakterze politycznym, rewolucyjnym, że uwaga ustawodawcy skierowana jest na tępienie ludzi o przeciwnym,

---

[38] L. Lernell, *Kodyfikacja czy reforma prawa karnego materialnego*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1947, nr 4, s. 26.

[39] *Ibidem*; L. Lernell, *Uwagi o nowelizacji i kodyfikacji prawa karnego. Czy konieczna reforma części ogólnej k.k.?*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1947, nr 10, s. 29.

[40] „Obawiam się wyroków w sądach o następującej treści: wprawdzie X dopuścił się kradzieży na szkodę Y, ale Y jest człowiekiem mało wartościowym, bo nie pracuje" – Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Materialnego z 6 listopada 1947 roku, Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Sprawiedliwości [dalej: AAN, MS], sygn. 285/1941, s. 4.

[41] „Kodeks Karny S.S.S.R. ma za zadanie ochronę prawną państwa ludzi pracy przed przestępstwami oraz przed czynnikami społecznie niebezpiecznymi, a zadanie to urzeczywistnia drogą stosowania kar lub innych środków ochrony socjalnej do osób naruszających rewolucyjny porządek prawny" (art. 5) – *Kodeks karny republik sowjeckich*, tł. z oryg. R. Lemkin i T. Kochanowicz; przy współudz. L. Dworzaka, Z. Papierkowskiego, R. Piotrowskiego; słowo wstępne J. Makarewicz, Warszawa 1927, s. 48.

[42] „Za przestępstwo poczytuje się wszelkie społecznie niebezpieczne działanie lub zaniechanie, zagrażające podstawom ustroju sowieckiego oraz porządkowi prawnemu, który przez Władzę Robotniczo-Włościańską ustanowiony został na przejściowy okres czasu, prowadzący do ustroju komunistycznego" (art. 6) – *ibidem*.

[43] „W razie braku w Kodeksie Karnym bezpośrednich wskazówek co do poszczególnych rodzajów przestępstw, wymierza się kary względnie środki ochrony socjalnej zgodnie z tymi artykułami Kodeksu Karnego, które przewidują przestępstwa najbardziej podobne co do doniosłości i rodzaju, z zachowaniem przepisów ogólnej części niniejszego Kodeksu" (art. 10) – *ibidem*, s. 49.

niż panujący, poglądzie społecznym i prawnym"[44]. Pojawił się także zarzut niekonstytucyjności takich rozwiązań w świetle art. 98 ustawy[45] z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i obawa przed analogią[46]. Argumenty te nie przełożyły się na konkretne rozwiązania, albowiem w połowie 1949 r. prace uległy przerwaniu.

Kiedy na podstawie uchwały Prezydium Rządu z 27 września 1950 r. sprawa kodyfikacji stała się sprawą państwową (a nie tylko wewnętrzną Ministerstwa Sprawiedliwości, jak to miało miejsce w latach 1947–1950), zagadnienie materialnej definicji przestępstwa kodeksu karnego Polski Ludowej powróciło. Prace projektowe spoczywały w rękach Leszka Lernella[47]. Był on wówczas zadeklarowanym zwolennikiem mieszanego, materialno-formalnego ujęcia przestępstwa w kodeksie karnym Polski Ludowej.

Tak też się stało. W opublikowanym w 1951 r. projekcie części ogólnej kodeksu karnego zamieszczono przepis art. 2 o treści następującej: „Przestępstwo jest to czyn społecznie niebezpieczny, zabroniony pod groźbą kary przez ustawę, popełniony z winy sprawcy". Jednocześnie w §2 zawarta została definicja czynu społecznie niebezpiecznego, którym był zamach na polityczny lub gospodarczy ustrój Polski Ludowej, na jej suwerenność, na interesy narodu, na władzę ludu pracującego[48]. W opublikowanej w 1956 r. całościowej wersji, a więc obejmującej także część szczególną, materialny element został również uwzględniony. Samo pojęcie „społecznego niebezpieczeństwa czynu" zostało podtrzymane[49]. Projekt jednak nie stał się prawem obowiązującym.

W latach 1956–1963 doszło do zaskakującej sytuacji. Otóż Zespół Prawa Karnego Materialnego pod przewodnictwem Mieczysława Szerera i z udziałem przede wszystkim Władysława Woltera i Stanisława Śliwińskiego uznał, że materialny

---

[44] *Ibidem*, s. 12.

[45] „Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega. Sądy wyjątkowe są dopuszczalne tylko w wypadkach, oznaczonych ustawami, wydanymi przed popełnieniem czynu karygodnego. Ściganie obywatela i wymierzenie kary jest dopuszczalne tylko na zasadzie obowiązującej ustawy [podkr. T.S.]. Kary, połączone z udręczeniami fizycznymi są niedozwolone i nikt takim karom podlegać nie może. Żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi drogi sądowej dla dochodzenia krzywdy i straty" – Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267.

[46] J. Potępa, Uwagi do projektu nowelizacji rozdziału I k.k., opracowanego przez L. Lernella naczelnika Wydziału Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości (6 listopada 1947 roku), AAN, MS, sygn. 285/1941, s. 1; Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Materialnego z 6 listopada 1947 roku, AAN, MS, sygn. 285/1941, s. 3.

[47] J. Kochanowski, *Przeciwko pośpiesznej kodyfikacji karnej*, „Palestra" 1990, t. 34, nr 8–9, s. 13.

[48] *Projekt z 1951 r.*, s. 3.

[49] *Projekt z 1956 r.*, s. 5.

element definicji przestępstwa w przyszłym kodeksie jest zbędny. Jego istnienie rozważano jedynie w ramach preambuły do kodeksu, a nie w treści przepisów. Jak wskazywał przewodniczący Szerer, uznano, że „[…] o rzeczywistym charakterze kodeksu rozstrzyga jego treść, a nie deklaracja wysunięta na jego czoło […]. Podanie materialnej definicji przestępstwa może mieć praktyczne znaczenie jedynie wówczas, gdy dopuszcza się stosowanie analogii. O wprowadzeniu zaś analogii w prawie karnym materialnym nikt u nas nie myśli”[50].

Konkretnych powodów takiego stanowiska nie znamy. Należy sądzić, że dała tym samym o sobie znać – także w sferze pracy naukowej – odwilż roku 1956 r. Co jednak jeszcze bardziej zaskakujące, to to, że pomimo powyższej odważnej ideologicznie deklaracji, w opublikowanym projekcie z 1963 r. materialny element został jednak uwzględniony[51]. Możemy ponownie sądzić, że po okresie względnej euforii liberalizacją życia, nastąpił moment reakcji, skutkujący u kodyfikatorów większym realizmem, jeśli chodzi o wymiar polityczno-ideologiczny ich posunięć kodyfikacyjnych. I chociaż nie była to tak klasowo konkretna konstrukcja, jak w kodeksie karnym RSFRR z 1960 r.[52], to jednak pojęcie społecznego niebezpieczeństwa zostało wykorzystane. Warto jednak podkreślić, że w projekcie tym po raz pierwszy dała o sobie znać osobliwa kontrowersja w zakresie terminologii używanej dla wyrażenia materialnego elementu przestępstwa, a więc „społeczne niebezpieczeństwo” czy „społeczna szkodliwość”[53].

W czwartym okresie prac nad kodeksem karnym, czyli w latach 1964–1969, sprawa wprowadzenia do projektu k.k. materialnego ujęcia przestępstwa była przesądzona. Wyraźnie stanowiły o tym „Założenia społeczno-polityczne k.k.”, czyli podlegający akceptacji politycznej dokument wyznaczający dyrektywy dla referentów projektu kodeksu karnego PRL. W opracowaniu tym przyjęto, że tylko

---

[50] M. Szerer, *Po wstępnych pracach nad kodeksem karnym*, „Nowe Prawo” 1957, nr 7–8, s. 97; D. Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, IPN, Białystok 2016, s. 214.

[51] „Odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto dopuszcza się czynu, który jako społecznie niebezpieczny jest zabroniony przez ustawę karną obowiązującą w czasie jego popełnienia” – *Projekt z 1963 r.*, s. 2.

[52] „Za przestępstwo uważa się przewidziany w Części szczególnej niniejszego kodeksu społecznie niebezpieczny czyn (działanie lub zaniechanie), godzący w radziecki ustrój społeczny lub państwowy, w socjalistyczny układ gospodarczy, we własność socjalistyczną, w osobę, w polityczne oraz wynikające ze stosunków pracy, majątkowe i inne prawa obywateli, oraz każdy inny czyn społecznie niebezpieczny, godzący w socjalistyczny porządek prawny, a przewidziany w Części szczegółowej niniejszego kodeksu. Nie jest przestępstwem działanie lub zaniechanie, nawet zawierające formalnie znamiona jakiegokolwiek czynu przewidzianego w Części szczegółowej niniejszego kodeksu, jeżeli ze względu na swą nieznaczną wagę nie stanowi społecznego niebezpieczeństwa” (art. 7).

[53] T. Kaczmarek, *Społeczne niebezpieczeństwo czynu…*, s. 33.

poprzez materialne ujęcie przestępstwa można je prawidłowo ocenić z punktu widzenia jego społecznej treści. Materialna definicja przestępstwa miała pozwalać również – zdaniem nowego Zespołu Prawa Karnego Materialnego pod przewodnictwem Franciszka Wróblewskiego – zaniechać ścigania karnego czynów, których społeczne niebezpieczeństwo byłoby znikome[54]. Prawne uregulowanie tego rodzaju koncepcji miało również wpływać pozytywnie na rozwój sądownictwa społecznego, którego zakres działalności stawałby się w przyszłości „szeroki i elastyczny"[55]. Dyrektywa przyjęcia w przyszłym projekcie materialnego ujęcia przestępstwa była jasna, brak było jednak konkretnych wskazań, jak ją zrealizować. Pomóc w tym zakresie miały dwie analizy, przygotowane przez Władysława Woltera i Henryka Rajzmana[56].

W swojej analizie Wolter wykazał, że aby rozwiązać problem materialnego ujęcia przestępstwa nie wystarczy obok elementu formalnego, jako warunku koniecznego, wymienić drugi równorzędny warunek – ten materialny, albowiem ten nie jest czymś odrębnym od tego pierwszego, jest bowiem „[…] czymś, co tkwi w czynniku formalnym, stanowi jego treść merytoryczną, jego rację społeczną, niezależnie od tego, czy się go wyraźnie wymienia, czy też się go przemilcza, jak to czynią ustawy państw burżuazyjnych"[57]. Innymi słowy, według niego, przestępstwo to nie czyn o pewnej materialnej treści oraz zakazany przez ustawę pod groźbą kary, ale „[…] czyn formalnie zakazany ze względu na zakreśloną formalnym kształtem materialną treść"[58]. Przedstawił dwa podejścia. Pierwsze, występujące na gruncie k.k. RSFRR z 1960 r.[59], oraz drugie, wykorzystane w k.k. CSRS z 1961 r.[60].

---

[54] Założenia społeczno-polityczne do projektu kodeksu karnego (K. Kod. 147/22/1/64), wersja I, AAN, MS, sygn. 285/220, s. 3–4.

[55] *Ibidem*; Szerzej na temat ustawy z dnia 30 marca 1965 r. o sądach społecznych (Dz.U. z 1965 r., nr 13, poz. 92) zob. Z. Krauze, *Sądy społeczne przestają być eksperymentem*, „Ławnik Ludowy" 1965, nr 6, s. 1–6.

[56] W. Wolter, Materialne ujęcie przestępstwa, (K.Kod.147/5/1/64), AAN, MS, sygn. 220, s. 1–14; H. Rajzman, Zagadnienie materialnej definicji przestępstwa (K.Kod.147/9/1/64, pismo z dnia 7 lipca 1964), s. 1–3 oraz projekt przepisów (AAN, MS. sygn. 220).

[57] W. Wolter, *op. cit.*, s. 5–6.

[58] *Ibidem*, s. 1–2.

[59] K.k. RSFRR z 1960 r. w art. 1 wymieniał zadania kodeksu, wskazując konkretne przedmioty ochrony, natomiast w art. 7 stanowił, że za społecznie niebezpieczny uznaje się taki czyn, który godzi w poszczególne przedmioty ochrony, m.in. ustrój, układ gospodarki, własność socjalistyczną – *ibidem*; zob. także A. Lityński, *O „Podstawach ustawodawstwa karnego ZSRR" z 1958 r. oraz o kodeksie karnym RSFRR z 1960 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2009, t. 7, s. 179.

[60] W §1 k.k. CSRS z 1961 r. wymieniono dobra prawne, których ochronie ma służyć ustawa karna, natomiast w §3 ograniczono się do stwierdzenia, że przestępstwem jest „czyn społecznie niebezpieczny, którego znamiona zostały wymienione w przepisie prawnym" – W. Wolter, *op. cit.*, s. 1.

Rozwiązanie czechosłowackie, zawarte również w polskim projekcie z 1963 r., którego Wolter był współautorem, było jego zdaniem najwłaściwsze, albowiem za sprawą jednego elementu społeczno-ocennego można było uniknąć zbędnych powtórzeń odnośnie do przedmiotów ochrony, których dotyczyłyby czyny społecznie niebezpieczne[61]. Podobnie do zagadnienia podszedł Rajzman, który opowiedział się za syntetyczną konstrukcją[62].

Obaj referenci odnieśli się również do problematyki terminologii. Wolter zadał pytanie: Czy ma to być „społeczne niebezpieczeństwo", czy „społeczna szkodliwość czynu"? Przedstawiając argumenty za jednym jak i drugim pojęciem, podkreślił, że to pierwsze jest odpowiedniejsze, ze względu na fakt, że społeczne niebezpieczeństwo odnosi się lepiej do strony podmiotowej czynu zabronionego niż społeczna szkodliwość. Uważał, że ta ostatnia zorientowana była semantycznie przede wszystkim na stronę przedmiotową, dlatego zarekomendował, aby w kodeksie posługiwać się obiema formami ujęcia w zależności od tego, czy przepis miałby wskazywać na podmiotową, czy przedmiotową stronę przestępstwa[63].

Henryk Rajzman, inaczej niż Władysław Wolter, opowiedział się wyłącznie za społeczną szkodliwością czynu[64]. Sprzeciwił się koncepcji Woltera, wedle której „społeczne niebezpieczeństwo" miałoby być traktowane nadrzędnie względem występującej „obok" społecznej szkodliwości czynu. Uznał taką dwoistość za wysoce niepożądaną[65].

Poza kontrowersjami dotyczącymi terminologii na określenie materialnego elementu przestępstwa problemy kodyfikacyjne stwarzał także element ilościowy społecznego niebezpieczeństwa czynu. Władysław Wolter w ogóle był przeciwnikiem jakiegokolwiek ilościowego wartościowania społecznego niebezpieczeństwa przestępstwa. Wyraził także wątpliwość, czy aby na pewno możliwe jest, by przestępstwo – jako czyn społecznie niebezpieczny i dlatego przecież zakazany ustawowo – „przekształcało się" w określonych sytuacjach w czyn o znikomym niebezpieczeństwie[66].

Drugi z referentów tego zagadnienia, czyli Henryk Rajzman, nie tylko nie rozwiał wątpliwości podnoszonych przez Woltera, ale spowodował ich nasilenie. Nie tylko bowiem zaproponował posługiwanie się pojęciem „społecznej szkodliwości"

---

61 *Ibidem*, s. 2.

62 H. Rajzman, *Zagadnienie materialnej…*, s. 1.

63 W. Wolter, *op. cit.*, s. 5–6.

64 H. Rajzman, *Zagadnienie materialnej…*, s. 1.

65 *Ibidem*, s. 2.

66 W. Wolter, *op. cit.*, s. 7.

zamiast „społecznego niebezpieczeństwa", ale ponadto nie wskazał, co miałoby się stawać z czynami o znikomej społecznej szkodliwości, choć takie rozwiązanie w przyszłym kodeksie rekomendował[67].

Dyskusja kodyfikacyjna w gronie członków Zespołu pokazała także, że wyraźny w drugiej połowie lat 40. XX w. lęk przed analogią, w związku z konstrukcją materialnego elementu przestępstwa wciąż występował. Profesor Wolter przypomniał słowa Juliusza Makarewicza, który powiedział, że: „sędzia w Sowietach najpierw stwierdza, że działanie jest w ogóle społecznie niebezpieczne, a potem wyszukuje jakiś artykuł, który mniej więcej jest zbliżony do danego wypadku"[68].

Narastające kontrowersje przeciął jednak główny referent projektu Igor Andrejew, który zaznaczył, że skoro dwa rozwiązania problemu są równie dobre, to decydujące znaczenie ma pogląd referentów, a ci jednogłośnie opowiedzieli się za „społecznym niebezpieczeństwem czynu"[69]. Stanowisko Woltera przemilczał. Ta uwaga Andrejewa pokazywała jednak, że w istocie przesądziła sprawę materialnego ujęcia przestępstwa ideologia, albowiem „społeczne niebezpieczeństwo" miało przecież – jak powiedział Igor Andrejew – „utrwaloną pozycję w literaturze państw socjalistycznych"[70]. Lęk przed zagrożeniem dla zasady *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali anteriori* był jednak faktem.

W redakcji art. 1 projektu k.k. z 1968 r. materialny element przestępstwa został wyrażony za pomocą pojęcia „społeczne niebezpieczeństwo"[71]. W oficjalnym uzasadnieniu wyjaśniono, że takie określenie oddaje całokształt – zarówno przedmiotowych, jak i podmiotowych – właściwości czynu[72]. Andrejew podkreślał, że materialny element przestępstwa nie tylko jest specyficzną instytucją prawa socjalistycznego ze względu na „nieskrywaną klasowość", ale przede wszystkim pozwala na przełamywanie nieżyciowego formalizmu, do którego może dochodzić między formalnym elementem a jego treścią społeczną[73].

---

[67] H. Rajzman, *Zagadnienie materialnej…*, s. 1.

[68] J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1938, s. 50.

[69] Protokół ZPKM przy MS z 25 października 1965 roku, cz. I, AAN, MS, sygn. 285/1844, s. 9.

[70] A. Gercenzon, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1952, s. 292–293; W.D. Mieńszagin, *Prawo karne. Część ogólna,* Warszawa 1952, s. 273–274.

[71] *Projekt z 1968 r.*, s. 3.

[72] *Ibidem*, s. 94; szerzej zob. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973, s. 23.

[73] I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, *op. cit.*, s. 77–78.

6

Doszukiwanie się genezy materialnego elementu przestępstwa na gruncie prawa karnego wojskowego było oczywistym nadużyciem ze strony przedstawicieli doktryny prawa karnego PRL. Przepisy k.k.W.P., na które się powoływano, stanowiły po prostu charakterystyczne dla prawa karnego wojskowego instytucje, znane już ustawodawstwu karnemu wojskowemu okresu międzywojennego. Nie były one – poza §3 art. 55 k.k.W.P – w niczym nowatorskie, jeśli chodzi o podejście do przestępstwa w ogóle. Przepisy te były po prostu konsekwencją przenikania się odpowiedzialności karnej z dyscyplinarną w wojsku, a nie przejawem *stricte* materialnego spojrzenia na istotę przestępstwa. Prawidłowa zatem geneza materialnego ujęcia wiąże się z postrzeganiem materialnego elementu przestępstwa jako instytucji uelastyczniającego politykę karną, za sprawą kryterium jego znikomości w przepisach proceduralnych. Wprowadzenie takiego rozwiązania nastąpiło w prawie polskim w pierwszej kolejności – wzorem sowieckim – na gruncie procesowym, a nie wojskowym. Fakt ten był jednak trudny do zaakceptowania, dlatego doszukiwano się „korzeni" wcześniej, czyli w przepisach k.k.W.P.

Obrona funkcjonowania materialnego ujęcia przestępstwa na gruncie procesowym wskazywała z kolei na bezsilność polskiej doktryny prawa karnego oraz ewidentny przejaw kopiowania wzorców sowieckich. Dlatego też moim zdaniem starano się nawiązywać do przepisów prawa karnego wojskowego, dodając im ideologicznie poprawną otoczkę – jakoby „zadały cios formalnemu rozumieniu przestępstwa". Do momentu jednak opracowania nowego projektu kodeksu karnego materialnego, który wyrażałby materialną treść przestępstwa, jakiekolwiek odniesienie na gruncie przepisów procesowych musiało budzić wątpliwości.

Jeśli chodzi z kolei o problem materialnego ujęcia przestępstwa w kontekście prac kodyfikacyjnych, to do momentu wejścia w życie kodeksu karnego z 1969 r. przeszedł on znamienną drogę. Od widma analogii i obawy o jego zgodność z normami konstytucji, po budzący wątpliwości terminologiczne spór w trakcie prac kodyfikacyjnych w okresie 1964–1969, rozstrzygnięty *de facto* jednoosobowo przez Igora Andrejewa bez merytorycznego uzasadnienia. Fakty te dowodzą, że przyjęcie materialnego elementu definicji przestępstwa nie było wcale przesądzone i zależało od aktualnej sytuacji politycznej w powojennej Polsce. Przedstawiciele doktryny ewidentnie obawiali się tej konstrukcji. Byli przyzwyczajeni do formalnej konstrukcji z art. 1 k.k. z 1932 r. Na podkreślenie zasługuje fakt, że nawet zapowiedź mieszanej – formalno-materialnej – definicji nie rozwiewała wszystkich obaw o to, że to nie sędzia, a ustawodawca będzie decydował, jakie typy czynów są społecznie szkodliwe, a jakie nie. Wyraźnie nie było przekonania i zaufania, że

społeczne niebezpieczeństwo czynu będzie oceniane jedynie w warunkach konkretnego zachowania realizującego znamiona typu czynu zabronionego, a i to nie wzbudzało entuzjazmu.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Potępa J., Uwagi do projektu nowelizacji rozdziału I k.k., opracowanego przez L. Lernella naczelnika Wydziału Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości (6 listopada 1947 roku), AAN MS, sygn. 285/1941.

Problematyka wstępna części ogólnej kodeksu karnego (załącznik nr 1 do wniosku o podjęcie uchwały w sprawie opracowania nowego kodeksu karnego), AAN, MS, sygn. 285/1936.

Protokół posiedzenia Sekcji Prawa Materialnego z 6 listopada 1947 roku, AAN, MS, sygn. 285/1941.

Protokół ZPKM przy MS z 25 października 1965 roku, cz. I, AAN, MS, sygn. 285/1844.

Rajzman H., Zagadnienie materialnej definicji przestępstwa, (K.Kod.147/9/1/64, pismo z dnia 7 lipca 1964), oraz projekt przepisów (AAN, MS. sygn. 220).

Wolter W., Materialne ujęcie przestępstwa (K.Kod.147/5/1/64), AAN, MS, sygn. 220.

Założenia społeczno-polityczne do projektu kodeksu karnego (K. Kod. 147/22/1/64), wersja I, AAN, MS, sygn. 285/220.

Akty prawne

Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. z 1921 r., nr 44, poz. 267.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. – Kodeks karny wojskowy, Dz.U. z 1932 r., nr 91, poz. 765.

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 września 1936 r. – Kodeks wojskowego postępowania karnego, Dz.U. z 1936 r., nr 76, poz. 537.

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 23 września 1944 r. – Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. z 1944 r., nr 6, poz. 27.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 1949 r., o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U. z 1949 r., nr 32, poz. 238.

Ustawa z dnia 20 lipca 1950 r., o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U. z 1950 r., nr 38, poz. 348.

Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 1950 r., o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego, Dz.U. z 1950 r., nr 40, poz. 364.

Dekret z dnia 21 grudnia 1955 r. o zmianie przepisów postępowania karnego, Dz.U. z 1955 r., nr 46, poz. 309.

Ustawa z dnia 30 marca 1965 r. o sądach społecznych, Dz.U. z 1965 r., nr 13, poz. 92.

Projekty

Projekt kodeksu karnego Polski Ludowej. Część ogólna, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1951.

Projekt kodeksu karnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przepisy wprowadzające, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1956.

Projekt kodeksu karnego, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1963.

Projekt kodeksu karnego. Część ogólna. Wprowadzenie, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1966.

Projekt kodeksu karnego oraz przepisów wprowadzających kodeks karny, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1968.

Literatura

Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, PWN, Warszawa 1973.

Andrejew I., Lernell L., Sawicki J., *Prawo karne Polski Ludowej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1954.

Andrejew I., Sawicki J., *Istota przestępstwa w Polsce Ludowej. Kilka uwag z zakresu teorii prawa karnego*, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1949.

Andrejew I., Świda W., Wolter W., *Kodeks karny z komentarzem*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1973.

Andrejew I., *Zarys prawa karnego państw socjalistycznych*, PWN, Warszawa 1975.

Cyprian T., *Glosa do postanowienia z dnia 6 września 1956 r., (IV K.O. 45/55)*, „Państwo i Prawo" 1957, nr 2, s. 426–428.

Gercenzon A., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1952.

Kaczmarek T., *Społeczne niebezpieczeństwo czynu i jego bezprawność jako dwie cechy przestępstwa*, Wrocław 1966 (Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 49, Prawo XVI).

Kochanowski J., *Przeciwko pośpiesznej kodyfikacji karnej*, „Palestra" 1990, t. 34, nr 8–9, s. 11–18.

Kodeks karny republik sowjeckich, tł. z oryg. R. Lemkin i T. Kochanowicz; przy współudz. L. Dworzaka, Z. Papierkowskiego, R. Piotrowskiego; słowo wstępne J. Makarewicz, Warszawa 1927.

Krauze Z., *Sądy społeczne przestają być eksperymentem*, „Ławnik Ludowy" 1965, nr 6, s. 1–6.

Lernell L., *Kodyfikacja czy reforma prawa karnego materialnego*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1947, nr 4, s. 22–29.

Lernell L., *Uwagi o nowelizacji i kodyfikacji prawa karnego. Czy konieczna reforma części ogólnej k.k.?*, „Demokratyczny Przegląd Prawniczy" 1947, nr 10, s. 26–31.

Lityński A., *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*, Temida 2, Białystok 1999.

Lityński A., *O „Podstawach ustawodawstwa karnego ZSRR" z 1958 r. oraz o kodeksie karnym RSFRR z 1960 r.*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2009, t. 7, s. 175–193.

Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1938.

Maksimiuk D., *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne*, IPN, Białystok 2016.
Mieńszagin W.D., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1952.
Mioduski K., *Art. 7 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy" 1947, nr 4, s. 352–359.
Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1953, t. IV.
Orzecznictwo Sądu Najwyższego z zakresu materialnego prawa karnego (1945–1957). Zbiór analityczny w ujęciu przedmiotowym i artykułowym, oprac. G. Auscaler, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.
Postanowienie SN z dnia 6 września 1956 r., IV K.O. 45/55, „Państwo i Prawo" 1957, nr 2, s. 425–426.
Rajzman H., *Gwoli ścisłości. Uwagi na marginesie glosy prof. T. Cypriana*, „Państwo i Prawo" 1957, z. 7–8, s. 219–222.
Stan nauki prawa karnego. Konferencja teoretyków i praktyków prawa karnego. Materiały z prac przygotowawczych do I Kongresu Nauki Polskiej, Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, Warszawa 1950.
Szczygieł T., *Prawnicy „starej nadbudowy" w „nowej bazie", czyli o problemie kodyfikacji prawa karnego materialnego Polski Ludowej na początku lat pięćdziesiątych*, „Miscellanea Historico-Iuridica" 2017, t. 16, z. 2, s. 113–134.
Szerer M., *Po wstępnych pracach nad kodeksem karnym*, „Nowe Prawo" 1957, nr 7–8, s. 92–98.
Śliwiński S., *Zasadnicze problemy nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego (streszczenie referatu wygłoszonego 19 grudnia 1956 roku na posiedzeniu Wydziału Karnego Komisji Kodyfikacyjnej)*, „Nowe Prawo" 1957, nr 3, s. 3–8.
Świda W., *Prawo karne*, PWN, Warszawa 1960.

Tomasz Szczygieł
dr n. pr., Uniwersytet Śląski w Katowicach
https://orcid.org/0000-0002-7017-0000

O materialnym elemencie definicji przestępstwa w projektach kodyfikacji prawa karnego materialnego Polski Ludowej 1944–1969

Artykuł dotyczy kwestii genezy materialnego elementu definicji przestępstwa w projektach kodyfikacji prawa karnego materialnego Polski Ludowej 1944–1969. W pracy została przedstawiona problematyka wpływu przepisów prawa karnego wojskowego, przede wszystkim kodeksu karnego Wojska Polskiego, na kształt przyjętych następnie rozwiązań prawa karnego powszechnego. Ponadto został ukazany proces ewolucji rozwiązań proceduralnych mających przekładać się na postrzeganie przestępstwa jako czynu społecznie szkodliwego. Główny wątek opracowania poświęcony został trwającej ponad dwadzieścia lat dyskusji kodyfikacyjnej nad wprowadzeniem materialnego ujęcia przestępstwa do przyszłego kodeksu karnego. Poruszone zostały kluczowe wątpliwości związane z takim

pojmowaniem przestępstwa na gruncie obowiązującego wówczas prawa. Ponadto rozwiązania zawarte w projektach kodeksu karnego z lat 1951, 1956, 1963 i 1968 zostały scharakteryzowane w konfrontacji z sowieckim regulacjami z lat 1926 i 1960.

Słowa kluczowe: przestępstwo, prawo karne, Polska Rzeczpospolita Ludowa, prawo karne wojskowe

Tomasz Szczygieł
PhD, University of Silesia in Katowice
https://orcid.org/0000-0002-7017-0000

On the material element of the definition of crime in the projects of codification of the substantive criminal law of Poland 1944–1969

The article concerns the issue of the genesis of the material element of the definition of crime in the projects of codification of the substantive criminal law in Poland 1944–1969 (1944–1952: Republic of Poland; from 1952 onwards: People's Republic of Poland). The work presents the impact of the provisions of military criminal law, primarily the Penal Code of the Polish Army, on the shape of the subsequently adopted solutions of common criminal law. In addition, the process of evolution of procedural solutions that translates into the perception of crime as a socially harmful act was shown. The main topic of the study was devoted to the codification discussion lasting over twenty years on introducing a material approach to crime into the future Penal Code. Key doubts were raised regarding this understanding of crime under the law in force at that time. Moreover, the solutions included in the drafts of the penal code from 1951, 1956, 1963, and 1968 were also characterized by confrontation with the Soviet regulations from 1926 and 1960.

Keywords: crime, criminal law, Polish People's Republic, military criminal law